



SAMODZIELNOŚĆ

BRZEZIE - DĄBROWA - GRODKOWICE - GRUSZKI - KŁAJ - ŁĘŻKOWICE - ŁYSOKANIE - SZARÓW - TARGOWISKO



- 3** Nowe samorządowe przedszkole jest już w budowie
- 6** Wspomnienie września 1939 roku...
- 19** Pierwszy w historii medal Mistrzostw Polski w Szachach dla Klubu Szachownica i Gminy Kłaj!
- 4** Spotkanie z geriatrą
- 16** Piknik Rodzinny w Szkole Podstawowej w Kłaju

„Redukcja emisji zanieczyszczeń do powietrza w gminie Kłaj, poprzez wymianę kotłów węglowych na źródła ciepła zasilane gazem i biomasą etap II”

Szanowni Mieszkańcy,

zapraszamy do podpisywania umów z Gminą osoby, które wstępnie zakwalifikowały się do projektu (po audycie energetycznym) pn. "Redukcja emisji zanieczyszczeń do powietrza w gminie Kłaj, poprzez wymianę kotłów węglowych na źródła ciepła zasilane gazem i biomasą etap II" dofinansowanie projektu z UE: 2 867 883,22 zł.

Umowy będą podpisywane w dniach:

- 14 październik od godz. 9:00 do godz. 14:00
- 21 październik od godz. 9:00 do godz. 14:00
- 8 listopad od godz. 9:00 do godz. 14:00
- 17 listopad od godz. 9:00 do godz. 14:00

Prosimy o telefoniczne ustalenie terminu osób zakwalifikowanych **(po audycie energetycznym)** do dnia 7 października 2021 r. tel. 12 284-11-00 wew.: 36.

Do tych Mieszkańców, którzy w tych dniach uzgodnią termin podpisania umowy zostanie następnie pismo wraz z załącznikami do Umowy.

Informuję, iż w celu zawarcia umowy niezbędne będzie okazanie dowodu osobistego oraz numeru rachunku bankowego będącego własnością Inwestora, na który zostanie przekazane dofinansowanie.

Przypominamy o zapoznaniu się z regulaminem dofinansowania wymiany nieekologicznych urządzeń grzewczych w gospodarstwach domowych oraz wzorem umowy udostępnionym pod adresem:

<http://www.klaj.pl/dla-mieszkancow/infrastruktura/wymiana-kotlow>

Ważne:

Wszelkie prace związane z wymianą źródła ogrzewania mogą się rozpocząć dopiero po podpisaniu umowy pomiędzy właścicielem budynku, a Gminą Kłaj.

Dotacja nie zostanie przyznana, jeśli w budynku pomimo spełnienia wszystkich w/w wymagań:

- zarejestrowana jest działalność gospodarcza
- w ciągu najbliższych 8 lat planowane jest zarejestrowanie działalności gospodarczej.

Lista osób chcących wziąć udział w projekcie jest już zamknięta.

W przypadku niepodpisania umów przez mieszkańca w konkretnych terminach, skontaktujemy się z osobami z listy rezerwowej.

Magdalena Brociek



Rozstrzygnięto przetarg na budowę boiska przyszkolnego w Grodkowicach

Podpisana została umowa na realizację zadania pn. „Budowa boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej w miejscowości Grodkowice, Gmina Kłaj”.

Przedmiotem tej inwestycji będzie budowa boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni poliuretanowej, które zastąpi dotychczasowe, zniszczone asfaltowe boisko.

W projekcie przewidziano również montaż piłkochwyłów i konieczny remont ogrodzenia.

Przetarg na wykonanie tego przedsięwzięcia rozstrzygnięty został pod koniec sierpnia, a teren pod budowę przykazany został wykonawcy we wrześniu. Jako najkorzystniejszą wybrano ofertę wykonawcy: GREENSPORT Anna Straszewska, na kwotę 527 670,00 złotych. Na wykonanie tego przedsięwzięcia Gmina Kłaj otrzymała dofinansowanie z programu Małopolska Infrastruktura Rekreacyjno - Sportowa w kwocie: 250 tysięcy złotych.

Oliwia Golarz



Nowe samorządowe przedszkole jest już w budowie

Rozpoczęła się realizacja zadania pn. „Rozbudowa wraz z przebudową istniejącego domu kultury o część przedszkolną wraz z infrastrukturą techniczną”. Ta duża inwestycja ma powstać w Dąbrowie.

Z nowego, integracyjnego przedszkola, jeśli pozwolą na to warunki pogodowe, będzie można korzystać na jesień przyszłego roku. O potrzebie jego powstania gospodarz gminy mówił od kilku lat, a jego realizację umożliwiła wysoka dotacja w kwocie 2,5 miliona złotych pochodząca z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Całość zadania ma kosztować niecałe 5,3 miliona, dlatego pozostałą część kosztów zabezpieczono w budżecie gminy.

Prace realizowane są przez Firmę Projektowo – Budowlaną „Włodarz”.

Oliwia Golarz



Podziękowania dla KGW Gruszki

Serdecznie dziękuję paniom z Koła Gospodyń Wiejskich Gruszki za ich zaangażowanie, poświęcony czas, który mogły spędzić w swoich rodzinach, za moc energii, którą włożyły na rzecz lokalnej i gminnej społeczności. Dziękuję za przywracanie tradycyjnych dożynek, za organizację ciekawych wydarzeń dla naszej młodzieży, za modlitwę w Częstochowie do której zaprosiły mieszkańców sąsiednich miejscowości, aż w końcu za reprezentowanie Gruszek i Podlasu, Gminy Kłaj i Powiatu Wielickiego na Dożynkach w Łęgu Tarnowskim. Życzę by kolejne zaplanowane inicjatywy były równie owocne.

Radny Gruszek Marcin Kowalczyk

Podziękowanie

*„Ten jest większy między ludźmi,
Kto umie służyć i kto poświęca
siebie dla dobra innych”*

Pragniemy serdecznie podziękować strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłaju za pracę oraz czas poświęcony w pomoc i likwidację szkód po ostatnich dotkliwych dla naszego sklepu ulewach. Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazaną pomoc. Dziękując wszystkim strażakom za ofiarność i trud ponoszony przy wypełnianiu odpowiedzialnej służby strażaka życzymy, by wysiłek, który podejmujecie dla ratowania ludzi i ich mienia, był zawsze źródłem satysfakcji i powodem do dumy.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za wykazywanie pełnej gotowości.

Sklep „Żuczek” w Kłaju

Spotkanie z geriatrą

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w ramach realizowanego projektu „Aktywny senior” dofinansowanego ze środków otrzymanych od Wojewody Małopolskiego, serdecznie zaprasza osoby po 60-tym roku życia do udziału w bezpłatnym wykładzie dotyczącym problemów związanych ze starzeniem się, profilaktyki niektórych chorób oraz koniecznością konsultowania możliwości łączenia leków ordynowanych przez różnych specjalistów.

Spotkanie poprowadzi specjalista medycyny rodzinnej, lekarz geriatra doktor Marcin Jurkowski.

Wykład odbędzie się w dniu **04.10.2021 r. o godzinie 18:00** w sali widowiskowej Urzędu Gminy Kłaj. Po wykładzie chętni będą mogli skorzystać z konsultacji indywidualnych.

Serdecznie zapraszamy.

Wolontariusze Stowarzyszenia Polska 2050 oferują pomoc

Dla uboższych mieszkańców Wieliczki i Powiatu oraz ich zwierząt. Kochasz swojego psa lub kota? Zauważasz, że coś jest z nim nie tak? Może zwichnął łapkę, stracił apetyt, pogryzł się na spacerze z innym psiakiem? Cokolwiek mu dolega nie martw się o stan swojego portfela. Zadzwoń i poproś o pomoc weterynarza.

Tel. 882 777 088 - Łukasz Pankiewicz




Pomoc weterynaryjna osobom mającym serce dla zwierząt... niekoniecznie pełny portfel.

tel 882 777 088 - Łukasz Pankiewicz

Olimpijskie zmagania UTW Kłaj

W dniach 16 -17 września 18 - osobowa grupa słuchaczy UTW Kłaj wzięła udział w XIII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Sportowej Seniorów na stadionie w Chorzowie. Organizatorem Olimpiady był UTW w Łazach „Trzeci Wiek na Start”.

Pierwszy dzień był dniem integracji dla uniwersytetów, a program bogaty był w występy artystyczne.

Nasz Uniwersytet na tę okazję miał przygotowany występ, który bardzo się podobał. A przyznam się, że przygotowaliśmy się do tego występu może 2 tygodnie

Drugi dzień był czasem zmagania sportowych. Punktualnie o godzinie 10:00 powitano licznie przybyłych gości i uczestników olimpiady. Po ceremonii otwarcia, zapaleniu znicza olimpijskiego i ośpiewaniu Hymnu, przyszła kolej na konkurencje sportowe.

Nasi zawodnicy brali udział w konkurencjach tj.: łucznictwo, pchnięcie kulą, speedball, bieg na 60 m oraz pływanie.

Jako reprezentacja Gminy Kłaj w zawodach brali udział: Aleksandra Kociolek, Jan Kukiela, Ryszard Siwek, Anna Bondyra, Wanda Tyka, Mieczysław Tyka, Danuta Hytroś, Stanisława Porębska, Antoni Chyl oraz Kazimiera Garścia. Tu należy pochwalić się wielkim sukcesem Pani Wanda Tyka, która zdobyła srebrny medal w konkurencji Speedball.

Dziękuję wszystkim zawodnikom za wzięcie udziału w zawodach.

Nasi Słuchacze wzięli udział po raz drugi w tym wydarzeniu, a stało się to możliwe dzięki dofinansowaniu z dotacji Urzędu Gminy Kłaj, Powiatu Wielickiego, UTW Łazy oraz Fundacji Porozumienie UTW w Warszawie.

UTW na senioradzie w Niepołomicach

W dniu 18 września, na zaproszenie Pana Janusza Jagły - Prezesa UTW w Niepołomicach, nasz UTW brał udział w Senioradzie. Cała uroczystość odbyła się w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa.

Zawody natomiast odbyły się na zewnątrz, w których brali udział również nasi Słuchacze. Tu podobnie jak na Olimpiadzie w Chorzowie nie obeszło się bez sukcesu! Po podsumowaniu wyników okazało się, że nasi reprezentanci zdobyli dyplomy i nagrody.

Wśród nagrodzonych znaleźli się: Kazimiera Garścia, Jan Kukiela oraz Wanda i Mieczysław Tylkowie.

W imieniu koleżanek i kolegów z UTW oraz wszystkich mieszkańców Gminy Kłaj – serdecznie gratuluję!

Na zakończenie senioraty czas umiłał nam zespół country!

Maria Chyl



Wspomnienie września 1939 roku...

20 września, Mieszkańcy Gminy Kłaj i miejscowości ościennych oddali hołd poległym żołnierzom na Poszynie. To już po raz 30. wspólnie uczczono pamięć ofiar tragicznych wydarzeń września 1939 roku. Jest to miejsce szczególne, bowiem w tamtym miejscu, 56 żołnierzy z V Pułku Strzelców Podhalańskich wycofało się z ternu objętego działaniami wojennymi z Dobczyc do Puszczy, a tam wymordowani zostali przez żołnierzy wojsk niemieckich. Pierwsza wzmianka prasowa w „Samodzielności” o tym miejscu naznaczonym tragedią pochodzi z 1990 roku, kiedy to Mszę Świętą koncelebrowaną odprawił Ksiądz Proboszcz Parafii Kłaj – Ś.P. Boguchwał Kołodziejczyk.

Uroczystości upamiętniające ofiary tamtych, tragicznych wydarzeń rozpoczęto tradycyjnie „Sztafetą Pokoju”, w której uczestniczyli uczniowie placówek oświatowych Gminy Kłaj oraz sąsiadujących Stanisławic.

Część oficjalną uroczystości rozpoczął Wójt Gminy Kłaj – Zbigniew Strączek witając licznie przybyłych gości. Swoją obecnością uroczystość uświetnili żołnierze 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich z Przemyśla oraz Wojskowa Orkiestra Garnizonowa z Rzeszowa.

– „Jest mi niezmiernie miło, że mogę wszystkich Państwa powitać, właśnie dzisiaj wiedząc, że te uroczystości tutaj w Puszczy przy grobach naszych Bohaterów odbywają się po raz trzydziesty. Nie wolno nam zapomnieć! Pragniemy zawsze i wszędzie przypominać Mieszkańcom Gminy Kłaj i przybyłym gościom, co wydarzył się w tym miejscu osiemdziesiąt dwa lata temu. Krew przelana w obronie Ojczyzny jest krwią świętą, a pamięć o tych, którzy jej nie szczędzili, winna trwać na wieki.” – takimi słowami rozpoczął uroczystość gospodarz gminy.

Kolejnie mikrofon przekazano uczniom Szkoły Podstawowej w Kłaju. Wzruszająca akademia przybliżyła zebranych zdarzenia z pola bitwy. Młodzież artystycznie przygotowana przez Panią Martę Kowalską, swoją inscenizacją dała niezwykle cenną i poruszającą lekcję historii.

Mszę Świętą koncelebrowaną w intencji ofiar odprawił Proboszcz Parafii Kłaj Ksiądz Kanonik Kazimierz Budek. Po Nabożeństwie nastąpiło wciągnięcie flagi Polski na maszt oraz wspólne odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego. Oficer z 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich z Przemyśla odczytał apel poległych, po którym oddano salwę honorową.

W przedostatnim punkcie uroczystości u stóp grobów zamordowanych Podhalańczyków poległych liczne delegacje złożyli wieńce oraz znicze.

Na zakończenie obchodów, po odprowadzeniu wojskowej asysty honorowej i pocztów sztandarowych, przy melodiach zespołu „Harnasie” z Klubu V Batalionu Strzelców Podhalańskich ogrzać się można było tradycyjną wojskową grochówką.

Oliwia Golarz



Inauguracja UTW

W dniu 20 września oficjalnie rozpoczął się nowy rok akademicki lokalnego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Nowy semestr i rok rozpoczęto od odśpiewania studenckiej pieśni hymnicznej: „Gaudeamus igitur” przez koleżanki z Gminnego Chóru „Gaudium”. Po tym oficjalnym wstępie Wójt Gminy - Zbigniew Strączek wręczył Indeksy nowym Słuchaczom UTW. Z otwartym sercem przyjęliśmy nowych Studentów do naszego grona.

Na zakończenie pierwszego spotkania, po ogłoszeniu spraw organizacyjnych, odbył się wykład Pani Notariusz - Agnieszki Michnik, która szczegółowo wyjaśniła nam, jak bezpiecznie przekazać majątek.

Maria Chyl



Nasze korzenie, czyli jak zacząć przygodę z genealogią

Za nami ostatnie spotkanie Regionalnego Koła Historycznego „Zadora”, w którym tematem przewodnim była genealogia. Poszukiwanie własnych korzeni to zadanie niełatwe, wymagające sporego zaangażowania i determinacji. Dla osób, które zgłębiają rodzinne historie bardzo pomocny był cykl warsztatów, który zakończył ostatni wykład poświęcony poszukiwaniom genealogicznym w Internecie.

Prowadzące warsztaty pokazały uczestnikom konkretne strony internetowe, na których można poszukiwać danych o swoich przodkach. Zasadniczo strony takie dzielą się na dwa rodzaje. Pierwsze to te, na których wyszukiujemy informacje poprzez wpisanie nazwy wsi lub miasta. Wśród nich są m.in. strony archiwów państwowych i kościelnych, strony z danymi kartograficznymi czy skorowidze miejscowości. Drugą grupę stanowią strony, na których należy wyszukiwać osoby po nazwisku. Są to przede wszystkim strony z danymi genealogicznymi poszczególnych regionów naszego kraju. Księgi metrykalne niektóre obszarów Polski są bowiem w znacznym procencie zdigitalizowane i większość osób poszukujących informacji o przodkach z tych terenów z pewnością odnajdzie takie dane w Internecie. Istnieją także strony zawierające rekordy o ofiarach i osobach represjonowanych w Polsce i poza jej granicami w czasie II wojny światowej. Zawierają np. dane o więźniach obozów koncentracyjnych, wywiezionych na roboty przymusowe, jeńcach wojennych itp. Jest też cała grupa materiałów zawierająca dane o miejscach pochówku.

Spotkanie zostało zrealizowane w ramach projektu dofinansowanego ze środków Gminy Kłaj „Wędrówki dalekie i bliskie. Dziedzictwo kulturowe Gminy Kłaj”. W ramach projektu odbyły się trzy prelekcje poświęcone genealogii a wkrótce ukaże się kolejna książka Regionalnego Koła Historycznego „Zadora” poruszająca tematykę lokalnego dziedzictwa.

Regionalne Koło Historyczne „Zadora”

Niebo Złote ci otworzę...

Bohaterem wieczorku poetycko – muzycznego, który odbył się 27 sierpnia na sali widowiskowej Urzędu Gminy był Krzysztof Kamil Baczyński, jedna z najoryginalniejszych i najwrażliwszych postaci polskiej kultury. Urodzony sto lat temu poeta jest jednym z patronów 2021 roku. Zasłynął głównie ze swych niesamowicie lirycznych wierszy, ale pozostawił po sobie także wiele fragmentów prozy i setki prac plastycznych. Był nie tylko poetą, ale też żołnierzem Armii Krajowej. Zginął jako 23-latek w Powstaniu Warszawskim w 1944 roku.

Twórczość poety została zaprezentowana przez bibliotekarki. Aranżację muzyczną przygotowali Państwo Małgorzata i Radosław Brydniakowie.

Poezja Baczyńskiego jest niesamowita! Jest jak drżenie skrzydeł motyla, jest pełna i delikatna jednocześnie. Jest jak pożądanie piękna, jak ulotność mgieł, z których wylaniają się, a to cudne kolory, a to widziadła. No i jeszcze ta czułość z „zielonymi listeczkami, śpiewem jezior, zmierzchu graniem”... Wiersze Baczyńskiego nie tylko się czyta, ale i odczuwa. Może przez tę jego zdumiewającą wrażliwość na pojmowanie świata, którą widać choćby w słowach: „Pan Bóg uśmiechnął się i wtedy powstała ziemia, podobna do jabłka złotego i do zwierciadła przemian”...

Wszyscy uczestnicy dostali pamiątkową zakładkę z cytatem z wierszy poety.

Kamila Polak
Aneta Strach



100-lecie śmierci Władysława Żeleńskiego koncert w Grodkowicach

Fundacja im. Władysława Żeleńskiego we współpracy z Gminą Kłaj organizuje w sobotę 9 października o godz. 18.00 koncert w Pałacu Żeleńskich z okazji 100. rocznicy śmierci Władysława Żeleńskiego, wybitnego kompozytora pochodzącego z Grodkowic. W programie m.in. nowo odkryte kompozycje fortepianowe (wśród nich utwory napisane przez niego w wieku 11 lat) oraz pieśni z towarzyszeniem fortepianu.

Wykonawcami są: pianistka MARIA GABRYŚ-HEYKE oraz sopranistka MARTA TRYBULEC. Koncert poprowadzi Ireneusz Trybulec.

Maria Gabryś-Heyke jest profesorem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, absolwentką Musikhochschule Luzern w Szwajcarii oraz Schola Cantorum Basiliensis. Specjalizuje się w grze na dawnych fortepianach. Wydała kilka płyt CD w Polsce oraz w Szwajcarii, wśród nich z dziełami Chopina. W roku bieżącym nagrała dla Polskiego Radia utwory fortepianowe Żeleńskiego.

Marta Trybulec (mieszkająca na terenie tej gminy) jest solistką zespołu „Camerata Cracovia”, z którym koncertowała w całej niemal Europie i nagrała szereg płyt z muzyką XVI i XVII wieku. Wykonuje także repertuar XIX-wieczny. Wraz z Marią Gabryś-Heyke zarejestrowała dla Polskiego Radia pieśni Władysława Żeleńskiego.

Władysław Żeleński należy obok Chopina i Moniuszki do grona najwybitniejszych kompozytorów polskich. Urodził się 6 lipca 1837 r. w Grodkowicach w majątku dworskim należącym do tej rodziny od XVII wieku. Zmarł w Krakowie 23 stycznia 1921 r. i jest pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Skomponował wiele utworów kameralnych, chóralnych i orkiestrowych, a także 4 opery. W Krakowie stworzył podstawy pod szkolnictwo muzyczne, zakładając Konserwatorium Krakowskie, które dało początek dzisiejszej Akademii Muzycznej. W roku bieżącym Filharmonia Krakowska zorganizowała dwa specjalne koncerty poświęcone twórczości Żeleńskiego z okazji 100. rocznicy śmierci.

Serdecznie zapraszamy.

Wstęp na koncert jest wolny.



Historia zapisana zielenią

Zakończyliśmy realizację projektu „Historia zapisana zielenią, rozkwita na naszych oczach - powróćmy do ogrodów”.

Ten enigmatyczny tytuł zawiera w sobie kilka sprzeczności... a jest to całkowicie przemyślane i celowe. No bo, jak to historia rozkwita? Przywykliśmy traktować wydarzenia historyczne jako coś co już było, w czasie przeszłym i trybie dokonanym, a tu nagle „rozkwita na naszych oczach”, to sugeruje, że dzieje się w tej chwili. I jeszcze „powróćmy” to z kolei czas przyszły, plan co do dalszych wydarzeń. W taki oto sposób w tytule mamy trzy czasy (całkowicie nie poprawnie, mój polonista pewnie by rwał włosy z głowy). Ale czy nie takie jest właśnie życie, w każdym jego momencie spleta się to co już było z tym, co właśnie się dzieje, a z tego wynika coś co dopiero się stanie. Trzy czasy, trzy działania. Taki właśnie był nasz projekt, podzieliśmy go na trzy etapy, odrębne działania. Pierwszym był wyjazd do Krakowa do Ogrodu Botanicznego, dzięki niemu udało nam się przybliżyć jego historię i poznaliśmy wspaniałą kolekcję roślin z całego świata. Założony w 1783 r., jest najstarszym ogrodem botanicznym w Polsce. Rozciąga się u stóp XVII-wiecznego pałacu, na powierzchni prawie 10 ha. Powstał z inicjatywy Hugona Kołłątaja. Ogród posiada około 8 tysięcy gatunków i odmian roślin zgromadzonych w kilku działach. Dzieci również miały możliwość udziału w warsztatach, w których własnoręcznie wyrabiały lizaki w kształcie kwiatów. Drugim etapem były działania na rzecz poprawy wyglądu naszego otoczenia. W tym celu zbudowaliśmy kwietnik, w którym dzieci posadziły kwiaty, kwietnik stanął na placu zabaw w Gruszkach. Uzupełnione zostały również nasadzenia roślinne w ogródkach przy Szkole Podstawowej i Przedszkolu w Brzeziu. Dzieci i młodzież czynnie pomagali w upiększaniu swojej szkoły. Trzeci etap to działania edukacyjne oraz zachęta do aktywnego wypoczynku w ogrodzie. Zieleni uspokaja i działa pozytywnie na organizm. Człowiek na etapie ewolucji został genetycznie uwarunkowany tak, aby pozytywnie reagować na środowisko naturalne (w tym na parki i ogrody). Natura, tak jak i wszelkie tereny zielone, daje poczucie bezpieczeństwa i spokoju, co ułatwia odzyskiwanie sił i zdrowia. Rośliny wpływają na zachowanie równowagi wewnętrznej i obniżanie pobudzenia spowodowanego czynnikami współczesnej cywilizacji – hałasem, natłokiem informacji i obrazów. Dlatego serdecznie zachęcamy do prac przy uprawie roślin, korzystać, jaka z tego płynie to nie tylko piękne kwiaty czy samodzielnie wyhodowane warzywa, ale również dobroczynny wpływ na nasze zdrowie. Oczywiście uwaga na kręgosłup. Ponadto wspólny wyjazd był okazją do integracji między pokoleniowej i sąsiedzkiej. Mamy nadzieję, że nasze działania przyniosą w przyszłości owoce naszej ciężkiej pracy.

Serdecznie dziękuje wszystkim Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich Gruszki za zaangażowanie w realizację projektu. Dziękujemy również Pani Sołtys i Panu Radnemu za pomoc w organizacji oraz Gminie Kłaj za sfinansowanie projektu.

Katarzyna Kowalczyk



Narodowe Czytanie w Kłaju

W sobotę 4 września w parku przy Urzędzie Gminy odbyło się ciekawe wydarzenie – Narodowe Czytanie” zorganizowane przez kłajowską bibliotekę. W tym roku na lekturę tej ogólnopolskiej akcji został wybrany utwór Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Czytano pierwszy i trzeci akt dramatu. Rozpoczęła młodzież ze Szkoły Podstawowej w Kłaju przygotowana przez Panią Ewę Konieczną - Bułat. Dalszą część czytały pracownice Gminnej Biblioteki Publicznej w Kłaju.

Tradycyjnie Narodowe Czytanie kończył quiz dotyczący wiedzy o życiu Zapolskiej i jej najsłynniejszym utworze. Po raz kolejny można było także zobaczyć portret autora czytanego dzieła, wykonany przez artystę Łukasza Pipczyńskiego. Wielką furorę robiła także sama „Zapolska”, która przechadzała się po parku pozując do licznych zdjęć.

Narodowemu Czytaniu towarzyszyła również wystawa dotycząca życia i twórczości pisarki oraz mody i sztuki okresu Młodej Polski. Akcji towarzyszyła wymiana przeczytanych książek oraz warsztaty jubilerskie, podczas których uczestnicy wykonywali zakładki do książek z kolorowych koralików, drucików i szkiełek.

Gminna Biblioteka Publiczna w Kłaju



Kultura w czasach izolacji - żywe obrazy

Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Dobro Dziecka” z Brzezia wspólnie z Powiatem Wielickim 3 września zabrał uczestników wystawy zorganizowanej w Urzędzie Gminy w Kłaju w podróż, przez wieki, style i epoki w konkursie „Kultura w czasach izolacji - żywe obrazy” organizowany dla placówek wsparcia dziennego opiekunymi się osobami niepełnosprawnymi - Środowiskowe Domy Samopomocy i Warsztaty Terapii Zajęciowej z trzech powiatów: wielickiego, bocheńskiego i m. Kraków.

Konkurs polegał na przygotowaniu żywego obrazu i sfotografowanie go, na zasadzie pastiszu - czyli odmiany stylizacji artystycznej naśladowującej istotne cechy jakiegoś dzieła lub stylu, zagęszczający je i uwydatniający. Obrazy mogły pełnić rolę żartobliwą jako zabawa plastyczna lub też stanowić świadectwo sprawności warsztatowej jego twórcy.

Tematyka konkursu została wybrana z racji obecnych czasów, przymusowej izolacji i bardzo dużych ograniczeń wolności, dodatkowych trudności w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych i ich rodzin/opiekunów.

Osoby niepełnosprawne w malarstwie krajowym jak i zagranicznym poszukiwały MIŁOŚCI, RADOŚCI i NADZIEI.

W tych trzech tematykach były przyjmowane prace i oceniane. Liczył się sposób zaprezentowania dzieła malarskiego, odwzorowanie, podobieństwo, dokładność.

Projekt pozwolił zaprezentować dorobek malarski krajowy i zagraniczny w niekonwencjonalny sposób, włączył osoby niepełnosprawne w dziedziny kultury, które do tej pory były im obce. Skonfrontował rzeczywistość z fantazją i wyimaginowanym światem, a przy okazji wzbudził wiele radości i satysfakcji podczas przygotowywania żywych obrazów.

Na wystawie w Sali Widowiskowej Urzędu Gminy w Kłaju można było zobaczyć zebrane w konkursie prace. Nie zabrakło obrazów Fridy Kahlo, Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Józefa Chełmońskiego, Rembrandta. Pojawiła się także „Pomarańczarka” Aleksandra Gieremskiego, „Stańczyk” Jana Matejki, „Siedzący Arlekin” Pabla Picassa i wiele innych.

Laureaci konkursu:

- **Kategoria MIŁOŚĆ:**

I miejsce, obraz Marleny Łozińskiej „Tango” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Brzeziu

II miejsce, obraz Banksy „Dziewczynka z balonikiem” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Niepołomicach

III miejsce, obraz Gustawa Klimta „Pocałunek” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Zagórzach.

- **Kategoria NADZIEJA:**

I miejsce, obraz Tamary Łempickiej „Niebieski Szal” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Brzeziu

II miejsce, obraz Macieja Gądoła „Przyjaciele” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Niepołomicach

III miejsce, obraz Jacka Malczewskiego „Zauroczenie” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Muchówce.

- **Kategoria RADOŚĆ:**

I miejsce, obraz Fridy Kahlo „Autoportret z cierniowym naszyjnikiem i kolibrem” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Brzeziu

II miejsce, obraz Józefa Chełmońskiego „Sielanka” wykonany przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Muchówce.

III miejsce, obraz Fridy Kahlo „Portret Ojca” wykonany przez Warsztat Terapii Zajęciowej os. Górali 19 w Krakowie.

Obrazy można obejrzeć na wystawie organizowanej w dniach 06-10 września 2021 r. w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce oraz Zespole Szkół Specjalnych w Wieliczce. Na które już dziś serdecznie zapraszamy.

Planowana jest wystawa w Muzeum Niepołomickim, Kampusie Wielickim, Zagórzach, Tomaszkowicach. Więcej szczegółów wkrótce.

Dziękujemy:

Zarządowi Powiatu Wielickiego za współfinansowanie imprezy, Stowarzyszeniu Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Dobro Dziecka” z Brzezia za organizację, Urzędowi Gminy za udostępnienie Sali na wystawę oraz wszystkim placówkom biorącym udział w projekcie.

Autor i foto. Ewelina Makowiecka-Sieńko

Na dożynkowym szlaku

Zaczęliśmy od zbierania kłosów zbóż na naszych gruszczańskich polach, a potem wędrowaliśmy z naszym wieńcem coraz dalej i dalej. Nie spodziewaliśmy się, jak daleko od domu zawędrujemy w naszym dożynkowym korowodzie.

Jak Polska długa i szeroka 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia NMP w wielu miejscach rolnicy wyruszają do kościołów podziękować za zebrane plony. I my również włączyliśmy się w ten pochód wdzięczności Bogu i Maryi. Obchody naszych sołeckich Dożynek rozpoczęliśmy od modlitwy w kościele parafialnym w Brzeziu. W czasie mszy świętej odprawionej w intencji mieszkańców Gruszek i Podlasu został poświęcony wieńiec dożynkowy i chleb. Po południu odbyła się druga część dożynek, już na miejscu w Gruszkach. O godzinie 16 spod kapliczki Matki Bożej, w asyście OSP Brzezie, wyruszył korowód dożynkowy. Dla wszystkich był to bardzo emocjonujący moment. Przy akompaniamencie pana Włodzimierza Włodarza, śpiewając dożynkowy hymn – „Plon niesiemy, plon” przeszliśmy przez Gruszki do Domu Kultury. Tam czekali na nas Pani Sołtys Monika Gaj i Pan Radny Marcin Kowalczyk. Prowadząc za sobą zaproszonych gości, przekazaliśmy gospodyni sołectwa chleb. Po oficjalnym powitaniu odbyła się część artystyczna przygotowana przez dzieci i młodzież oraz w oprawie muzycznej przygotowanej przez Koło Gospodyń. Staraliśmy się znaleźć odpowiedź na pytanie: czy potrzebne są nam dzisiaj dożynki? Wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że, współcześnie żyjący ludzie również potrzebują tej pięknej tradycji dziękczynienia za zebrane plony, za to, co mamy, potrzebujemy kultury wdzięczności. A młode pokolenie potrzebuje lekcji szacunku dla pracy, chleba i ziemi ojczystej. W końcu potrzebujemy przebywania razem w czasie pracy oraz odpoczynku. Na zakończenie części oficjalnej zabrali głos przedstawiciele lokalnych władz, Starosta Wielicki Adam Kociołek, przewodniczący Rady Powiatu Zdzisław Prochwicz i przewodniczący Rady Gminy Andrzej Kuczek. Po tych miłych słowach uznania przenieśliśmy się do wnętrza WDK, gdzie czekał poczęstunek przygotowany przez Cłonkinie KGW Gruszki i Rady Sołeckiej.

To upalne popołudnie pełne wrażeń na długo pozostanie w naszej pamięci. To jeszcze nie koniec tej historii, a zaledwie wstęp. Kolejnym punktem na naszej trasie była Częstochowa i dożynki Jasnogórskie. 5 września wzięliśmy udział w uroczystej Mszy Świętej dożynkowej podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rolników. Razem z grupą mieszkańców naszej gminy miałyśmy okazję podziwiać wieńce z terenu całego kraju. Po wspólnej modlitwie był jeszcze czas na zwiedzenie wystaw rolniczych w tym wystawy zwierząt hodowlanych, wystawy ogrodniczej, stoisk z rękodziełem, miodami oraz stoisk Kół Gospodyń Wiejskich. Ostatnim przystankiem były Dożynki Województwa Małopolskiego w Łęgu Tarnowskim. 11 sierpnia reprezentowałyśmy gminę Kłaj, a jak się na miejscu okazało również powiat wielicki. Wspaniała atmosfera tej imprezy na długo pozostanie w naszej pamięci, przepiękne wieńce, bogaty program artystyczny oraz ogromna gościnność Gospodarzy z Gminy Żabno zrobiły na nas duże wrażenie. Wróciliśmy również z upominkiem od Marszałka Województwa Małopolskiego, za który serdecznie dziękujemy. Na razie to wszystko, ale nie wiadomo, czy to już koniec naszego dziękczynienia... bo przecież chodzi o to, żeby wdzięczność za plony trwała, a owoce ciężkiej pracy cieszyły przez długi czas.

Serdecznie dziękuję:

Paniom z Koła Gospodyń za wiele tygodni pracy przy wieńcu i na próbach.
Panu Włodzimierzowi Włodarzowi za oprawę muzyczną i udostępnienie sprzętu.
Dzieciom i młodzieży za piękne przygotowanie części artystycznej.

Strażakom OSP w Brzeziu za zabezpieczenie trasy przejścia korowodu oraz przepiękną dokumentację fotograficzną naszego święta.
Gminie Kłaj za wypożyczenie namiotów i pomoc techniczną.

Przybyłym, zaproszonym przedstawicielom władz samorządowych za spędzenie z nami wspólnie czasu.
Wszystkim mieszkańcom gminy Kłaj, którzy dołączyli do nas i chcieli świętować i dziękować Bogu za wszystkie jego dary razem z nami.
Kochani to dla Was to wszystko.

Katarzyna Kowalczyk



U Ojca Mateusza

Wyścig Solidarności, Ojciec Mateusz, wystrzały z armaty, rycerze, kopalnia soli Bochnia, porcelana z Ćmielowa, kiel mamuta, biżuteria z krzemienia pasiastego, korona Kazimierza Wielkiego, beczenne zabytki, sztuka współczesna i wiele innych atrakcji... a wszystko to w jednym miejscu.

Początkiem wakacji dzięki dotacji Urzędu Gminy Kłaj, grupa mieszkańców Gruszek, Podlasu i innych miejscowości naszej Gminy wyruszyła śladem serialowego księdza do Sandomierza. Oczywiście Ojca Mateusza widzieliśmy, jednak nie On był celem naszej podróży, a ukryte skarby, których nie widać w serialu. W dniu odkrywania tajemnic tego pięknego miasta, trafiliśmy na międzynarodowy wyścig „Solidarności” i Olimpijczyków (oczywiście wyścig rowerowy). Lekcję historii zaczęliśmy od podziemi, które kilometrami ciągną się pod miastem. Na początku poznaliśmy legendę o Halinie Krępiance, która zginęła ratując miasto przed Tatarami. Mogliśmy również zobaczyć wystawę niepowtarzalnej, różowej porcelany z Ćmielowa. Dotarliśmy nawet do kopalni soli w Bochni – taki opis widnieje w części korytarzy podziemnych. Dawniej piwnice służyły głównie do przechowywania beczek, gdyż Sandomierz słynął z uprawy winogron. Po wyjściu z podziemi pod ratuszem mieliśmy chwilę przerwy, gdyż zaczął padać rześisty deszcz, jednak to nie przstraszyło naszej grupy. Po krótkim odpoczynku wyruszyliśmy do Muzeum Okręgowego na Zamku Królewskim, gdzie kontynuowaliśmy tę żywą lekcję historii. „Wielowiekowe istnienie Sandomierza jako organizmu miejskiego zaowocowało jego bogatą historią brzemienią w wydarzenia, które niejednokrotnie obejmowały swym zasięgiem teren całego kraju.” Na wystawie „Sandomierskie dziedzictwo” pokazano wybrane zabytki związane z historią Sandomierza, widzieliśmy kopie korony hełmowej Kazimierza Wielkiego, której oryginał znajduje się na Wawelu, odlewmy pieczęci miejskich, i królewskich. Można było zobaczyć naczynia i przedmioty codziennego użytku, tak ze stołów królewskich, jak wiejskich domostw. Mieliśmy okazję zobaczyć pierwszą w Polsce wystawę o życiu Stanisława Szwarca-Bronikowskiego – cenionego podróżnika, reżysera i operatora filmowego, publicysty, żołnierza AK. Wystawa zawierała cenne pamiątki z wypraw po wszystkich kontynentach. Nie zabrakło również sztuki współczesnej, wystawa „Trzy kolekcje” Maria i Stanisław Dawscy – Ewa i Jerzy Cwiertnia – Zbigniew Karpiński, zobaczyliśmy dzieła sztuki powojennej. Dotarliśmy również do wystawy, na której pokazano krzemień pasiasty i jego piękno w obróbce jubilerskiej. Kto jeszcze miał siłę zaglądnął do Bazyliki katedralnej. Na końcu można było odpocząć na bulwarze wiślanym. Wszystko, choć bardzo ciekawe wymagało wiele wysiłku, ponieważ trzeba było dużo chodzić. Same podziemia to przeszło 4 km drogi krętymi tunelami, muzeum zamkowe miało wiele schodów między wystawami. Starsi i dzieci pokonali jednak całą trasę dzielnie i z uśmiechem na ustach, wzmocnieni prowiantem przygotowanym przez Sołtys Gruszek Monikę Gaj, która również dbała, o sprawy organizacyjne, przetrwali ten pełen wrażeń międzypokoleniowy wyjazd. Wycieczka odbyła się dzięki dotacji z urzędu gminy. Widać bardzo byliśmy spragnieni wspólnych spotkań po pandemicznej izolacji.

Marcin Kowalczyk Radny Gruszek.



Na spotkanie księżnej Daisy

Kolejny Rok akademicki Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Kłaja rozpoczęli 9 sierpnia 2021 r. Natomiast 14 sierpnia 2021 r. wyruszyli do Zamku Pszczyńskiego. Jest to perełka z przełomu wieków XIX/XX z zachowanym w 80% oryginalnym wyposażeniem wnętrza. Dlatego określenie, że studenci pojechali na spotkanie księżnej Daisy jest uzasadnione. Wystrój komnat jest piękny, a świadomość, że jest tak jakby księżna wysłała tylko na chwilę z komnaty pozwala przenieść się w czasie i uruchamia wyobraźnię. Poznając życie i zasługi księżnej dla społeczności Górnego i Dolnego Śląska stwierdzamy, że ulepiona była z tej samej gliny co my. Ciekawa życia podróżniczka całą swoją energię i talent skupiała na dbaniu o drugiego człowieka. Śmiało można powiedzieć, że była pierwsza reformatorką społeczną.

Uwrażliwiała społeczność na czystość środowiska zakładała ochronki dla dzieci z ubogich rodzin górniczych. Otwierała szkoły. W Książu w 1911 r. założyła szkołę koronkarstwa dla „panien”. Dochody ze sprzedaży tych małych arcydzieł w całości przeznaczala na szkołę dla dzieci niepełnosprawnych. Organizowała koncerty, w których wielokrotnie występowała, a zarobione pieniądze przeznaczala na przytulki i domy opieki zarówno katolickie jak i ewangelickie. Szerzyła wiedzę i tworzyła podwaliny bardziej świadomego bytu w tych najbardziej potrzebujących społecznościach górniczych. Podczas I - wojny światowej służyła rannym w pociągu sanitarnym. Zawsze na pierwszym miejscu liczył się dla niej człowiek.

Gdyby żyła tu i teraz, to na pewno byłaby aktywną studentką UTW.

Zwiedzając piękny kompleks pałacowo - parkowy, odremontowane stajnie książęce, altany, mostki, Ogrody Kapias. Studenci odpoczywali. Raczili się herbatką w herbaciarni na wyspie. Zachwycali się pięknym Pszczyńskim ryneczkiem. Wiem to na pewno, bo relację o wyprawie pozyskałam z bardzo zaufanego źródła popartego dokumentacją zdjęciową.

Tym razem nie było mnie z Państwem. Bardzo dziękuję za wszystkie serdeczne słowa. Bardzo tęsknię. Jak tylko będzie to możliwe, to na pewno odwiedzę księżniczkę i usiądę na jej ławeczce.

Dorota Kosmowska

Wyjazd studyjny do Warszawy

Na zaproszenie Pani Prezes Fundacji Ogólnopolskie Porozumienie UTW w Warszawie - Krystyny Lewkowicz grupa 27-osobowa studentów 50+ odbyła w dniach 1-2 września wizytę studyjną w Warszawie.

Wyjechały reprezentacje 4 Uniwersytetów:

z Kłaj – 15 osób,
z Niepołomic – 4 osoby,
z Lipnicy Murowanej – 4 osoby,
oraz z Makowa Podhalańskiego – 4 osoby.

Pierwszego dnia wycieczki zwiedzaliśmy Wilanów oraz Świątynię Opatrzności Bożej. Drugiego dnia natomiast w siedzibie Polskiej Akademii Nauk (w Pałacu Staszica) spotkaliśmy się z Panią Prezes Krystyną Lewkowicz. Po części oficjalnej spotkania odbyła się prezentacja poszczególnych Uniwersytetów, która przebiegała w miłej atmosferze. Następnie mieliśmy przyjemność poznania aktorki – Emilii Krakowskiej, która jest wyjątkową postacią. Ostatnim punktem wizyty było zwiedzenia Zamku Królewskiego w Warszawie.

Serdecznie dziękujemy Prani Prezes Fundacji za gościnę i ciepłe przyjęcie.

Wyjazd studyjny finansowany był ze środków Fundacji Porozumienie UTW w Warszawie.

Maria Chyl

Relacja z wyprawy „Poznaj swój kraj – Lublin i okolica – szlakiem zabytków i sztuki ziemi lubelskiej”

Dwudziesta lekcja Historii z Wolnymi

Po przerwie w działalności rekreacyjno-turystycznej oraz edukacyjno-historycznej w 2020 r., spowodowanej pandemią Covid - 19, TS Wolni Kłaj powraca w 2021 roku z nową ofertą edukacyjno turystyczną skierowaną do mieszkańców Gminy Kłaj a że oferta była przednia o frekwencję nie trzeba było zabiegać. Długi okres ograniczeń sanitarno epidemiologicznych i odizolowania społeczeństwa od atrakcji turystycznych i kulturalnych sprawił, że zadanie realizowane przez TS Wolni Kłaj w dniach 22 do 25 lipca 2021 r. pod nazwą: „Poznaj swój kraj – Lublin i okolica – szlakiem zabytków i sztuki ziemi lubelskiej” cieszyło się wielkim powodzeniem. Swoją drogą niezależnie od wcześniejszych okoliczności o atrakcyjności przedsięwzięcia i realizacji zadecydowały niezwykle dopracowany i realizowany z dużą starannością program i trasa zadania.

W tym celu 22 lipca 2021 r. o godz. 7.00 ruszamy szlakiem: Kłaj – Kazimierz Dolny – Nałęczów – Firlej – Lublin – Kozłówka – Chełm – Zamość, aby zapoznać się „z kulturą, sztuką, historią i zabytkami” ziemi Lubelskiej.

W pierwszym dniu naszej wyprawy - 22 lipca, nasz autokar po 5 godzinnej podróży podjeżdża do Kazimierza Dolnego – Historia Kazimierza Dolnego swoimi początkami sięga XII w., już wtedy istniała tu osada zwana „Wietrzną Górą”. Pod koniec XII w. (przyjmuje się datę 1181 r.) książę Kazimierz Sprawiedliwy nadał tą osadę wraz z okolicznymi wsiami siostron norbertankom z krakowskiego Zwierzyńca. Przypuszcza się, że to właśnie siostry norbertanki zmieniły nazwę osady na „Kazimierz” na cześć swego darczyńcy. Najstarszy dokument, w którym pojawiła się ta nazwa, pochodzi z 1249 r. Funkcjonowanie tu w XIII w. przeprawy wisłańskiej wraz z komorą celną - na skrzyżowaniu szlaku wiślanego z handlowym szlakiem lądowym od Rusi ku Zachodowi - spowodowało powstanie osady z placem targowym. W pierwszej połowie XIV w. erygowano tu parafię (mówi o tym dokument z 1325 r.) – najpierw z drewnianym, później z murowanym kościołem. Kamienna wieża strażnicza, nazywana basztą, powstała za króla Władysława Łokietka (XIII w.), zaś murowany zamek wznosił tu Kazimierz Wielki jako siedzibę wójta, przekształcając osadę grodową w miasto królewskie, lokowane na prawie polskim. Na początku XIV w. powiększono obszar miejscowości i sam rynek. Po pożarach w latach 1561 i 1585 niską zabudowę drewnianą zastąpiono murowanymi, jednopiętrowymi kamienicami. Ludność zajmowała się wtedy głównie rolnictwem, piwowarstwem, budową łodzi, przetwarzaniem przez Wisłę. Poważny rozwój zawdzięcza Kazimierz przede wszystkim wzrostowi znaczenia handlu drogą wodną. Miasto już w XV w. było śródlądowym portem przeładunkowym dla handlu zbożem, a dalsze przywileje królewskie służyły szybkiemu wzrostowi jego zamożności. W szczytowym okresie swojego rozwoju, przypadającym na XVI w. do końca pierwszej poł. XVII w., Kazimierz był jednym z najważniejszych w Rzeczypospolitej ośrodków handlu zbożem, posiadającym rozbudowany port rzeczny położony na Przedmieściu Gdańskim i dwa wielkie zespoły spichlerzy zlokalizowane na Przedmieściu Gdańskim i Krakowskim. W okresie rozkwitu miasta funkcjonowało tu około sześćdziesięciu spichlerzy zbożowych, bardzo często bogato zdobionych. Najpiękniejszym był spichlerz „Pod Bożą Męką”. W porcie handlowano między innymi zbożem, mąką, drewnem, skórą, solą, bydłem. Towary wywożone z portu kazimierskiego w pierwszej poł. XVII w. stanowiły 43 % eksportu całej Rzeczypospolitej. Przywożono m.in. śledzie, tran, wino, ocet, cukier, przyprawy korzenne. W okresie tzw. „złotego wieku” Kazimierza powstało kilka najcenniejszych jego budowli uznanych dziś za zabytki.

Kres świetności miasta, którego rozwój w XVII w. hamowały częste pożary, zarazy, powodzie i które już nigdy nie odzyskało dawnej pozycji, przyniosły czasy „potopu” szwedzkiego (1655-56) i wojny północnej (pocz. XVIII w.). Zburzony został wówczas zamek, a kościoły i klasztor zrabowane zostały przez Szwedów. Liczba domów murowanych spadła o 90% (z 315 do 30), a ludność zmniejszyła się z 2500 do 917 osób. W wyniku III rozbioru Polski Kazimierz znalazł się w zaborze austriackim. W 1809 r. wojska austriackie wysadziły częściowo zamek. Pod koniec XIX w. większość budowli, głównie spichlerzy i kamienic, jak również zamek, popadło w całkowitą ruinę. W 1877 r. w związku z otwarciem Kolei Nadwiślańskiej i budową stacji ko-

lejowej w Puławach Kazimierz zaczął być coraz chętniej odwiedzany przez mieszkańców Warszawy, Lublina, którzy miasteczko zaczęli traktować jak letnisko. Dość wyraźny ruch „turystyczny” zaczął być widoczny jeszcze przed pierwszą wojną światową. Już pod koniec XIX wieku powstał tu pierwszy pensjonat i hotel - "Hotel Polski" Aleksandra Berensa (1890 r.). Nowym rodzajem budownictwa w Kazimierzu stały się wille i pensjonaty, których wiele powstało w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W 1913 r. warszawskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości powołało sekcję d/s ratowania Kazimierza, a lokalny oddział Towarzystwa powstał w Kazimierzu w 1916 r. Zdecydowane ożywienie miasta przypadło na dwudziestolecie międzywojenne za sprawą narastającego ruchu turystycznego i założenia tu kolonii artystycznej. Lata międzywojenne to czas corocznych plenerów malarskich organizowanych od 1923 r. przez Tadeusza Pruszkowskiego, rektora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1925 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Miasta Kazimierza Dolnego. W 1933 r. obchodzono 600-lecie koronacji Kazimierza Wielkiego.

Druga wojna światowa zakończyła w historii Kazimierza rozdział wspólnoty chrześcijańsko-żydowskiej, która funkcjonowała tu od czasów średniowiecznych. W marcu 1943 r. miała tu miejsce masowa eksterminacja Żydów. W klasztorze Ojców Reformatów mieścił się oddział gestapo a od 1944 r. przez półtora roku stacjonowały tu wojska radzieckie. Zniszczeniu uległa znaczna część zabytkowej substancji miasta, nadwątłona już podczas pierwszej wojny światowej.

W 1946 r. w Kamienicy Celejowskiej powstała pracownia konserwacji zabytków prowadzona przez arch. Karola Sicińskiego. Po wojnie miasteczko zaczęło odradzać się głównie jako ośrodek artystyczny i turystyczny. Znow zaczęli zjeżdżać tu malarze pejzażyści, na stałe osiedli tu Maria i Jerzy Kuncewiczowie, zaczęto organizować ogólnopolskie festiwale - Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, potem Festiwal Filmowy, ostatnio również festiwal Muzyki i Tradycji Klezmerskiej. Kilka oddziałów posiada - jedno z większych na Lubelszczyźnie – Muzeum Nadwiślańskie. Obecnie miasto liczy ponad czterdzieści prywatnych galerii sztuki. Poza Kazimierzem Dolnym, jako centrum administracyjnym i najważniejszym ośrodkiem życia gminy, niemal każda położona w obszarze gminy miejscowość posiada starą średniowieczną metrykę.

Po zapoznaniu się z historią miasta zwiedzamy najważniejsze miejsca i atrakcje Kazimierza zaczynając od starego rynku, następnie Farę, której początki datowane są na 1325 r., basztę, ruiny zamku, wzgórze trzech krzyży, jatki koszerne, synagogę, starą studnię, łaźnię, zabytkowe spichlerze i niezwykle atrakcyjny wąwóz korzeniowy. Następnie udajemy się do Nałęczowa, aby po trudach pieszej wędrówki odpocząć w zdrojowym parku. Pod koniec dnia obfitującego w ogrom wrażeń docieramy do miejscowości Firlej do „Zajazdu Imperium” gdzie niezwykle miła właścicielka podejmowała nas obiady-kolacją. Nazwa miejscowości pochodzi od nazwiska zacnego rodu Firlejów - miasto Firlej założył w 1557 r. Mikołaj Firlej, który pełnił funkcję kasztelana wiślickiego w 1569 r., kasztelana rawskiego w 1577 oraz wojewody lubelskiego od 1588r. W niezwykle gościnny Zajazdzie położonym nad jeziorem tuż na samym skraju lasu odpoczywaliśmy po trudach intensywnego zwiedzania ziemi lubelskiej. Sam Zajazd Imperium położony jest w niezwykle urokliwym miejscu a jeżeli do tego dodać super warunki do wypoczynku i regeneracji, smaczne i obfite śniadania oraz obiady, miłą obsługę to można powiedzieć, że jest to miejsce idealne do wypoczynku, dlatego z żalem przyszło nam się rozstać z tym pięknym i miłym hotelem.

W drugim dniu - 23 lipca wyruszamy do Lublina i Kozłówki. W dobrym nastroju po świetnym wypoczynku i obfitym smacznym śniadaniu wsiadamy do autokaru kierując się do Lublina. Na placu Zamkowym całą naszą grupę o godz. 9.00 przejmuje przewodnik, rozdaje każdemu zestawy do elektronicznego odsłuchu usługi przewodnickiej, dzięki czemu mamy doskonały odbiór relacjonowanej przez niego historii Lublina, opowieści i anegdot. Zwiedzamy: Uczelnię Mędrców Lublina, Zamek w Lublinie, basztę zamkową, stare miasto, rynek, Archikatedrę Lubelską a w niej zakrytą akustyczną, skarbiec i krypty. Lublin to urokliwe i niezwykle piękne miasto, po 4 godzinach zwiedzania mamy niedosyt wrażeń, ponieważ wydaje się nam, że nie wszystko zobaczyliśmy, ale cóż, musimy wsiadać do autokaru, bo czekają na nas dzisiaj jeszcze następne atrakcje, kto wie czy nie większe niż do tej pory. Po godzinie docieramy do Kozłówki, nabywamy karnety i zwiedzamy: park pałacowy,

wozownię, muzeum socrealizmu (niektórzy z nas jeszcze dobrze pamiętają minione czasy) a następnie przepiękny Pałac Zamoyskich.

Historia tego niezwykłego miejsca sięga XVIII wieku. Był tu barokowy pałacyk wzniesiony dla Michała Bielińskiego w 1742 roku. Własnością Zamoyskich został w 1799 roku. Apogeum świetności nastąpiło dopiero 1903 rok, kiedy hrabia Konstanty Zamoyski założył tu ordynację i przebudował pałac na siedzibę rodu. Przystosowano go do współczesnego stylu życia. W wieżach umieszczono zbiorniki na wodę, a we wnętrzu urządzono łaźienki. Konstanty jako wielbiciel francuskiej kultury i sztuki, swoją posiadłość ozdobił kopiami wersalskich kominków i fontann. W zachowanych wnętrzach meble, lustra, szkło, porcelana i wszelkie inne przedmioty stoją na swoim miejscu jak przed laty. Wiele zakątków pałacu zaskakuje zwiedzających. Do nich należy łaźienka z kryształowym lustrem, wanną i porcelanową umywalką oraz złożonym bidetem z angielskiej porcelany, z oryginalną spłuczką. Doskonale zachowały się lambrekiny, kotary i portiery. Każdy salon jest bardzo ładny. Ciekawa jest też jadalnia. Kredensy gdańskie i bogato rzeźbiony bufet. Uwagę przykuwają wielkie chińskie wazon-y.

Zwiedzając pałac odnosi się wrażenie jakby był zamieszkiwany przez właścicieli. Każda sala wyłożona chodnikami, brak sznurków zabezpieczających i innych gadżetów muzealnych. Zwiedzanie rozpoczyna się w sieni. Ma ona kamienną posadzkę i pięknie obramowane drzwi. Dębowe i w stylu barokowym meble stoją pod ścianami. Na ścianach wiszą obrazy. Na jednej z nich widnieje drzewo genealogiczne rodu. Stąd idzie się do klatki schodowej. Prowadzi ona na pierwsze piętro i jest wyjątkowo piękna. Wyłożona marmurami i ozdobiona sztukateriami.

W trzecim dniu - 24 lipca wyruszamy do Chełma.

Pierwsze wzmianki historyczne o Chełmie pochodzą z końca X wieku. Staroruska kronika zwana „Powieścią doroczną”, „Latopisem” względnie „Powieścią minionych lat” lub „Kroniką Nestora” opisuje, że w 981 r. Chełm został zdobyty na Lachach (Polakach) przez ruskiego księcia Włodzimierza i wszedł w skład Rusi Kijowskiej. Jak pisał Nestor... „wyprawił się Włodzimierz na Lachów i zabrał im Przemyśl, Czerwień i inne grody”... czyli Przemyśl, Czerwińsk i inne grody Czerwieńskie. Prawdopodobne jest, że wcześniej, do roku 981, tereny te należały do państwa Mieszka I. W czasie wyprawy wojennej w 1018 r. odbił te tereny Bolesław Chrobry podczas wyprawy na Kijów. Potwierdza to ta sama kronika, opisując zdobycie Grodów Czerwieńskich przez Bolesława Chrobrego w roku 1018. Grody Czerwieńskie i Chełm zostały do 1031 roku pod panowaniem Piastów by następnie znowu stać się własnością Rusi Kijowskiej. W latach 1073 – 1074 Bolesław Śmiały zorganizował kolejną wyprawę na Ruś Kijowską. Władający Chełmem książę Grzegorz w obliczu zbliżającej się wojny rozpoczął z Bolesławem Śmiałym układy. W wyniku rozmów Grzegorz zatrzymał Chełm jako lenno. Grody Czerwieńskie ponownie utraciła Polska za czasów panowania Władysława Hermana i weszły one w skład Rusi Kijowskiej. W okresie rozbicia dzielnicowego Polski, książę ruski Daniel Halicki – po babce (Agnieszce Bolesławównie) – prawnuk Bolesława Krzywoustego, został ogłoszony księciem włodzimierskim i halickim w 1229 r. Po spustoszeniu Halicza przez Mongołów w 1233 r. przeniósł się z bratem Wasylikiem do Chełma w 1238 r., budując i umacniając gród wałami, zjednoczył na nowo ziemie Rusi Halicko-Wołyńskiej, którymi rządził ze swej rezydencji w Chełmie, czyniąc go w 1240 r. stolicą Rusi Halicko-Wołyńskiej, a następnie Księstwa Chełmsko-Belzkiego. W 1272 r. książę Lew Halicki syn Daniela, (po 32 latach) przeniósł stolicę królestwa z Chełma do założonego przez ojca Lwowa (nazwanego tak na cześć swojego syna). W 1387 Chełm został ponownie włączony do Polski. Od 1392 posiada prawa miejskie. W 1795 miasto znajdowało się w zaborze austriackim, od 1809 w Księstwie Warszawskim, a od 1815 w zaborze rosyjskim. Od listopada 1918 r. Chełm ponownie znalazł się w Polsce. W 1944 r. Chełm przez kilka dni był nieformalną stolicą Polski. 21 lipca 1944 roku Chełm, w wyniku operacji brzesko-lubelskiej, został zdobyty przez Armię Czerwoną i współdziałających z nią żołnierzy Armii Krajowej. Władze powojenne podawały miasto jako miejsce uchwalenia Manifestu PKWN (w rzeczywistości został on uchwalony w Moskwie 20 lipca 1944 r. i również tam ogłoszony). Obecnie od 1988 r, po reformie administracyjnej Chełm jest miastem działającym na prawach powiatu w obrębie województwa Lubelskiego. Obecnie miasto wyróżnia się bogatą historią dawnego styku trzech kultur: polskiej, ruskiej i żydowskiej. Ruszamy więc, w miasto i kierujemy się na górę Chełmską gdzie znajduje się pozostałości grodu obronnego z X wieku oraz zamku książęcego z XIII wieku zbudowanego przez Daniela Romanowicza. Na górze znajduje się krzyż

z wyrzeźbioną w drewnie postacią Chrystusa oraz Bazylika Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, która powstała w miejscu cerkwi ufundowanej przez księcia Daniela Romanowicza w XIII wieku. Kościół otaczają inne budynki. Wśród nich uwagę zwraca barokowa Brama Uściługska, najstarszy zachowany budynek w mieście. Poza tym na Górze Zamkowej znajdują się jeszcze: klasycystyczny Pałac Biskupów Unickich, klasztor bazylianów, budynek Chełmskiego Prawosławnego Bractwa Bogurodzicy, dzwonnica, pomnik prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz Organistówka, dawny unicki szpital dla ubogich. Po zwiedzeniu starego miasta i rynku udajemy się do chełmskich podziemi kredowych. Podziemia to unikatowy na skalę światową labirynt podziemnych korytarzy wykutych w skale kredowej, której złoża zalegają obficie pod powierzchnią miasta. Panuje powszechna opinia, że w podziemiach można spotkać ducha Bielucha, który jest dobrym duchem miasta Chełma i my to potwierdzamy, bowiem w jednym z zakamarków podziemnego labiryntu nam się ukazał i sympatycznie do nas zagadywał. Po trudach zwiedzania udajemy się na posiłek do przytulnej restauracji „Gęsia Szyja”, która mieści się w podziemiach jednej z kamieniczek. Jak się okazuje nie tylko wygląd restauracji ale również smak serwowanych potraw kojąco w pływa na nasze samopoczucie. W wyśmienitych humorach udajemy się do pięknego Zamościa by do późnych godzin wieczornych delektować się urokami prześliznzonego miasta założonego przez hetmana Jana Zamoyskiego.

W końcu o godz. 22.00 nadszedł czas powrotu do domu, bogaci w wiedzę historyczną, którą hojnie przekazywali nam nasi przewodnicy oraz pełni wrażeń i podziwu dla zachowanej renesansowej sztuki architektonicznej i sakralnej udajemy się do autokaru. Kolejne zadanie ofertowe powierzone nam w 2021r., pod nazwą „Poznaj swój kraj – Lublin i okolica – szlakiem zabytków i sztuki ziemi lubelskiej” zostało zrealizowane z wykorzystaniem środków własnych TS Wolni Kłaj oraz przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy Kłaj oraz wpłat własnych beneficjentów.

Jerzy Czubak



Wrześniowy dramat na Osikówce w Puszczy Niepołomickiej

82 lata temu, 1 września, wybuchła w Polsce II wojna światowa. Zapoczątkowały ją około 4:40 (według innej wersji – 5:40) niemiecki nalot bombowy na miasteczko Wieluń i – późniejszy o kilka minut – ostrzał armatni polskich pozycji obronnych na półwyspie Westerplatte z okrętu pancernego Schleswig-Holstein. Osiem dni później, uroczysko Osikówka w Puszczy Niepołomickiej i Cikowice przyjęły ciała około sześćdziesięciu polskich żołnierzy, poległych w walce z przeważającymi siłami niemieckimi.

Historia III batalionu (baonu) 5 pułku strzelców podhalańskich (III batalionu 156 pułku piechoty rezerwy)

156 pułk piechoty rezerwy został sformowany w ramach mobilizacji alarmowej i powszechnej pod koniec sierpnia 1939 r. W jego skład weszły: dowództwo pułku i I batalion utworzony przy 1 pułku strzelców podhalańskich (psp) w Nowym Sączu, II batalion – stworzony z II batalionu 2 psp w Sanoku i III batalion – sformowany na bazie III batalionu 5 psp w Przemyśle z dowódcą mjr. Januszem Rowińskim (1899-1994; b. legionistą, członkiem POW). III batalion przemyskiego psp nigdy nie walczył w składzie macierzystego pułku i nigdy nie dołączył do niego. Pododdział, jako ostatni w przemieszczającym się transporcie przez Tarnów-Kraków w kierunku Trzebini, 2 września został wyładowany w Zabierzowie koło Krakowa. Na rozkaz dowódcy Armii Kraków gen. Antoniego Szylinga skierowano go na Wieliczkę, aby dołączył do przewidzianej dla niego nowej jednostki, tj. 156 pułku piechoty rezerwy, ostatecznie skoncentrowanego w rejonie miejscowości Łazany, niedaleko Wieliczki.

Pierwsze walki

4 września 156 pp rez. został przydzielony do 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej i miał za zadanie przejąć obronę na przedpolu Dobczyc. 5 września pułk wszedł do walki, a jednym z jego zadań była osłona odwrotu Armii Kraków. Jego II i III batalion (b. III bat. 5psp) dostał się pod zmasowany ostrzał artyleryjski. Po ustaniu zwycięskich walk I batalionu i 24 pułku ułanów 156 pp rez. pozostał na stanowiskach do następnego dnia. 6 września pułk został okrążony przez niemiecką 3 Dywizję Górską oraz grupę z 2 Dywizji Pancernej. Sytuacja dla oddziału była beznadziejna i dowódca rozkazał dowodzącym batalionami podjęcie prób przebijania się z okrążenia w kierunku Bochni, gdzie sam wcześniej skierował się ze swoim sztabem. Według innej wersji – wobec zerwanej łączności z dowódcą pułku dowódca III batalionu mjr Janusz Rowiński sam podjął decyzję o odwrocie w kierunku Bochni. W związku z dużą dynamiką natarcia Niemców doszło do chaosu decyzyjnego w pododdziale. Zamiast zajęcia pozycji obronnych pomiędzy Książnicami i Niegowicią (pierwsza decyzja), zdecydowano się na przerzucenie batalionu na prawy brzeg Raby, po czym w godzinach popołudniowych nastąpił powrót na lewy brzeg rzeki do Książnic, gdzie baon spędził noc z 6 na 7 września. Rano, po walkach z otaczającymi Niemcami i odskoku, Rowińskiemu udało się powrócić z żołnierzami na drugi brzeg Raby i ukryć w lesie koło Cichawki.

Mjr Rowiński jeszcze wieczorem wezwał na odprawę dowódców kompanii i plutonów. Przedstawił im trudną sytuację batalionu, ujawniając przy tym swój zamiar przedzierania się pod osłoną nocy i lasów do Puszczy Niepołomickiej, a następnie na lewy brzeg Wisły, gdzie spodziewał się oddziałów polskich. Dowódcy kompanii otrzymali rozkaz uporządkowania oddziałów i sprzętu oraz zaostrzenia dyscypliny marszowej, tak aby w razie zetknięcia się z Niemcami batalion mógł w zdecydowany sposób przejść do walki na bagnety i granaty.

Marsz w kierunku Puszczy Niepołomickiej

Nastrój w batalionie nie był dobry. Żołnierze – głodni, zmęczeni i niewyspani – kładli się na ziemię przy każdym odpoczynku. W większości mieli odparzone stopy, z których od początku wojny nie zdejmowali nowych trzewików. Niektórzy z gorączki i z pragnienia używali do picia wody z przydrożnych rowów i kałuż, co z kolei powodowało biegunkę. W baonie spadało morale. Zdarzały się przypadki samowoli i lekceważenia rozkazów dowódców (choćaby zakłucie bagnetami Austriaka wziętego wcześniej do niewoli – wbrew zakazowi znęcania się nad nim wydanemu przez dowódcę). Przebywający w lesie żołnierze słyszeli warkot motorów i inne odgłosy przemieszczających się kolumn niemieckich po drogach. W tych warunkach marsz batalionu mógł się odbywać się powoli, nocą, po bezdrożach.

Po porzuceniu taborów i zakopaniu w lesie zbędnego sprzętu wojskowego (głównie amunicji, granatów i moździerzy) pododdział kontynuował marsz dalej w kierunku północnym. Z 7 na 8 września szpica batalionu stoczyła potyczkę z pododdziałem niemieckim we wsi Rawa. Przemarsz odbywał się dalej nocą przez Sobolów, Grabinę, Nieszkowice Małe, Chełm.

W Puszczy

9 września (według innej wersji 8 września), przed świtem batalion przeszedł wpław przez Rabę i osiągnął skraj lasu między Stanisławicami a Kłajem. Do Puszczy Niepołomickiej wszedł około godz. 5:30, przekroczywszy tor kolejowy obok budki kolejowej w Kłaju. Część żołnierzy pozostała nad Rabą w Cikowicach. Według jednej z wersji mieli oni stanowić ubezpieczenie, a według innej było to przypadkowe odłączenie się od pododdziału. Cały przemarsz odbywał się marszem ubezpieczonym. Okoliczna ludność chętnie służyła za przewodników i udzielała informacji o ruchach wojsk niemieckich, dzięki czemu nie doszło do starcia z Niemcami.

Po wkroczeniu do Puszczy batalion maszerowała kilka kilometrów dalej szerokim duktem i rozłożył się na wypoczynek w rejonie uroczyska Osikówka, w pobliżu Poszyny, dawnej puszczańskiej osady (obecnie z ośrodkiem hodowlanym żubrów). Na spodziewanych kierunkach zagrożenia wystawiono ubezpieczenie. Tu doszło do sprzeczki dowódcy batalionu z dowódcą 9 kompanii por. Fularzem, który chciał wystawić placówki ochronne. Mjr Rowiński zdecydował, że wystarczą tylko warty oddalone kilkadziesiąt metrów od obozowiska, gdyż chciał mieć w lesie żołnierzy w maksymalnym skupieniu. Żołnierze po wyjęciu z wody mundurów i bielizny przemoczonych w czasie przeprawy przez Rabę, ułożyli się do upragnionego wypoczynku i snu, ufnie, że skoro znajdują się u siebie w kraju i między swoimi, nic im nie grozi lub że zostaną w porę ostrzeżeni o grożącym niebezpieczeństwie. Por. Fularz postanowił jednak sprawdzić czujność wart. Okazało się, że zmęczeni żołnierze zasnęli na posterunkach. Oficerowi pozostało delikatnie ich obudzić i przypomnieć o znaczeniu warty w tej szczególnej sytuacji.

Zdrada i starcie

Według jednej z wersji przemarsz batalionu przez Puszczę zauważyła młoda kobieta ze Stanisławic, była robotnica sezonowa w III Rzeszy Węglowa, i podzieliła się swoim spostrzeżeniem z pracownikiem tartaku w Kłaju, Materną z Dołuszyc (później został volksdeutschem pod nazwiskiem Mattern). Materna podał Niemcom informacje o rozmieszczeniu baonu w lesie i zapewne o sposobie ubezpieczenia, jak i o przejeźdźności dróg leśnych. Inny przekaz mówi o wyłącznej inicjatywie Materny.

Około 14:00, po uzyskaniu informacji o położeniu polskiego baonu, oddziały niemieckie dowodzone przez Roberta Kocha (przeważające kilkukrotnie polski batalion) korzystając z gęstego poszycia leśnego, podsunęły się skrycie. Po zlikwidowaniu ubezpieczenia, podchodząc tyralierą na odległość rzutu granatem, zaatakowały odpoczywający baon mjr. Rowińskiego. Kiedy żołnierze zaczęli się zrywać ze snu, chwytać za broń i gorączkowo porządkować oporządzenie, spadła na nich lawina ognia karabinów maszynowych i wybuchy granatów. Zaskoczenie było kompletne, obrona nieprzygotowana. Część ciężkich karabinów maszynowych – pomimo postoju – nadal była przytroczona do uprzęży końskiej. Zapewne zmęczeni przemarszem żołnierze nie mieli siły zająć się nimi przed snem. Marzyli przecież jedynie o błogim, chociażby krótkim odpoczynku... Niemcy, przebiegając między drzewami, prowadzili intensywny ogień skierowany na żołnierzy polskich. Wprowadzili też do akcji wóz opancerzony, który z drogi leśnej kosił seriami polskie pozycje. Niektórzy Polacy w samej bieliźnie stanowili idealny cel. Po opanowaniu pierwszego zaskoczenia dowódcy starali się przerwać bezwładną strzelaninę i kierować ogień do celów, które wskazywali, ale w tym chaosie dowodzenie siłami było praktycznie niemożliwe. Jedynie tych żołnierzy, którzy byli w zasięgu komend, prowadzili do walki wręcz. Nasilenie walki chwilami słabło lub wzmagало się, potężniały wybuchy granatów to po jednej, to po innej stronie postoju baonu. Mimo zaciętej obrony, nierówny bój zakończył się porażką batalionu. Polscy żołnierze zostali pokonani i rozbici przez przeważające siły wroga. Na pobojowisku w lesie zostało 56 żołnierzy polskich zabitych i śmiertelnie rannych. Niemcy przed odejściem z pola walki dobijali ich strzałami i bagnetami z wściekłości za poniesione straty. Świadczyło o tym to, że po walce niektórzy zabici mieli świeżo zabandażowane rany. Czterech zostało zabitych w Cikowicach.

Części żołnierzy polskiego baonu udało się wyrwać z okrążenia i dotrzeć na skraj Puszczy od strony Chobotu. Na chwilę schronili się u miejscowych, ale odnaleźli ich Niemcy i jako jeńców umieścili w polowym szpitalu w Niepołomicach.

Inni – około trzydziestu żołnierzy 7 kompanii strzeleckiej wraz z mjr. Rowińskim i ppor. Machallą – dotarli pod Niepołomice i na rozkaz dowódcy zakopali część broni. Mjr Rowiński zalecił ochotnikom przebijanie się do Lwowa.

Po ustaniu walk i odejściu Niemców miejscowa ludność wraz z siostrami PCK pochowała zabitych w zbiorowej mogile na Osikówce, a ciała czterech polskich żołnierzy złożono na cmentarzu parafialnym w Cikowicach.

Polegli na polu chwały

Na cmentarzu wojennym na Osikówce spoczywają polegli w walce z Niemcami:

kpt. Edward Szymański – dowódca 3 komp. CKM, st. sierż. Stanisław Paprzycki – szef kompanii CKM, strz. Stanisław Maciąg, ppor. rez. Stefan Danczak, strz. Jan Majoch, ppor. rez. Jan Wróblewski, strz. Stanisław Mikrut, plut. Jan Mryc, strz. Jan Mytnik, plut. Jan Harmata, strz. Julian Oczkowicz, plut. Józef Rojkowski, strz. Stanisław Ordon, kpr. Stefan Dankowski, strz. Józef Ptak, kpr. Stefan Drużkowski z 2 pp KOP, strz. Edward Pyś, kpr. Stefan Kras, strz. Józef Rosiek, kpr. Wojciech Sitarski, strz. Józef Samek, kpr. Stanisław Szary, strz. Wacław Spadło, st. strz. Antoni Budz, strz. Władysław Smyczyński, strz. Jan Adamczyk, strz. Karol Szpak, strz. Bolesław Adamkiewicz, strz. Władysław Wilk, strz. Władysław Adamik, strz. Kazimierz Ryba, strz. Józef Damon, strz. Piotr Smotrycki, strz. Jan Doktorczyk, strz. Franciszek Surdel, strz. Józef Figiel, strz. Chaim Szermon, strz. Ignacy Groszek, strz. Jan Tabaka, strz. Władysław Holni, strz. Eugeniusz Woźny, strz. Karol Janeczko, nn stop. Stanisław Łapszycki, strz. Józef Kasperkiewicz, inż. Adam Daczyński, strz. Teodor Kotz, Sprężyna (bbd), strz. Marcel Kula, Skiernowicz (bbd) i siedmiu niezidentyfikowanych (razem 56).

Na cmentarzu parafialnym w Cikowicach zostali pochowani:

strz. Bolesław Aleksandrowicz, nn stop. Władysław Karpiński, nn stop. Józef Samek i nn stop. Czesław Włodarski.

Kara za zdradę

Zdrajca został zlikwidowany na podstawie wyroku podziemnego sądu specjalnego przez egzekutorów, prawdopodobnie z niepołomickiej placówki AK, nocą 21.05.1943 r. Do Kłaja przyjechało gestapo. Cóрки Matterna – Sabina i Katarzyna – jako winnych za śmierć ojca wskazały Niemcom Piotra Wojasa i jego narzeczoną, którzy na skutek tego zostali aresztowani. Poza tym Matternówny żądały zdziesiątkowania mężczyzn w Kłaju, w szczególności spośród robotników zatrudnionych w tartaku i składnicy amunicji. Żądaniu kobiet sprzeciwił się niemiecki oberleutnant (porucznik) ze składnicy, argumentując to tym, że czynu dokonali ludzie obcy, a nie mieszkańcy Kłaja. Przyznał ponadto, że po zgładzeniu Matterna, w nocy, otrzymał od egzekutorów pisemną groźbę srogiego odwetu w przypadku rozstrzelania kogokolwiek z Kłaja za śmierć volksdeutscha. Niemcy musieli się poważnie liczyć z zapowiedzią rewanżu ze strony podziemia, bo oficjalnie nie przeprowadzili akcji odwetowej. Doskonale zdawali sobie sprawę, że nie byłiby w stanie zapewnić bezpieczeństwa wszystkim niemieckim pracownikom tartaku czy składnicy.

Zasłużyli na chwałę i wieczną pamięć

Oficerowie i żołnierze III batalionu 5 pułku strzelców podhalańskich (III batalionu 156 pułku piechoty rezerwy), układając się rankiem 9.09.1939 r. do snu na Osikówce, zasypiali w przeświadczeniu, że znajdują się w miejscu, gdzie Niemcy nie powinni ich zaskoczyć – przecież byli wśród swoich. Zawiodła ich czujność. Okazało się, że pomiędzy swoich wkradli się zdrajcy. Wobec dużej przewagi wroga nie mieli szans na zwycięstwo w potyczce, ani na wyjście z okrążenia bez strat.

Przy swoim dowódcy, mjr. Rowińskim, zostali ci, którzy przeżyli wcześniejsze walki – najwierniejsi z wiernych przysiędze wojskowej, Ojczyźnie i narodowi polskiemu. Los rzucił ich na teren dzisiejszej gminy Kłaj z odległego powiatu przemyskiego i sąsiednich. Prawie wszyscy pochodzili z tamtych stron i karnie stawili się do miejsca mobilizacji pod koniec sierpnia 1939 r. w celu obrony kraju przed najeźdźcą.

Od pierwszych lat po wojnie miejscowe społeczeństwo – a od trzydziestu lat również lokalne władze, wojsko i inne instytucje – udowadniają, że polegli żołnierze pozostali na zawsze faktycznie wśród swoich. Corocznie zaświadczają o tym poprzez gromadzenie się w miejscu ich śmierci, by w modlitewnej zadumie i przy zachowaniu wojskowego ceremoniału oddać poległym cześć. Na tę cześć i wieczną chwałę zasłużyli.

Cześć Ich Pamięci!

Wojciech Wójcik
wojcik.wojciech@interia.eu

Piknik Rodzinny w Szkole Podstawowej w Kłaju

12 września, w piękną, słoneczną niedzielę, w naszej szkole zapanowała radosna atmosfera zabawy. Tego właśnie dnia odbył się Piknik Rodzinny połączony z uroczystym otwarciem Zielonej klasy pod chmurką. Bogaty program pikniku sprawił, że teren szkoły wypełnił się tłumem ludzi.

Dzieci miały możliwość skorzystania z wielu bezpłatnych atrakcji niedostępnych na co dzień. Była więc: dmuchana zjeżdżalnia, strzelanie z łuku, mozaiki tworzone z ziemniakowych pieczętek, naturalna ścieżka sensoryczna, salon tatuażu, bańki mydlane. Oblężenie przeżył również wóz strażacki, w którym Panowie strażacy pozwalali przymierzyć mundur, pooglądać profesjonalny sprzęt. Dzieciom niezwyklej frajdę sprawiła również możliwość zabawy na szkolnym placu zabaw. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria, do której przypisana była masa nagród. Mnóstwo zabaw, konkursów i atrakcji zapewniły również niezawodne harcerki z drużyny działającej przy naszej szkole. Jedną z ulubionych atrakcji dla dzieciaków okazało się malowanie twarzy. Takie malowidła doskonale uzupełniły uśmiechnięte i zadowolone buźki naszych gości.

Na scenie odbyły się pokazy taneczne Akademii Ruchu, mini koncert nauczycieli i uczniów naszej Szkoły Muzycznej. Chętni mogli podszkolić jazdę na rolkach pod czujnym okiem trenerów z naszej szkolnej szkółki. Odbył się również pokaz gry w szachy naszych instruktorów z Szachownicy. Chętni mogli również pograć w tę królewską grę w plenerze. Świetną rozrywką były również rozgrywki sportowe, mecz piłki nożnej pod czujnym okiem trenera z naszej szkółki Hat – Trick. W sali można było uczestniczyć w pokazach karate.

Wsparciem dla podniebienia były domowe wypieki, kielbaski, kawa, herbatka oraz wata cukrowa.

Piknik był wspaniałą okazją do podziękowań, które popłynęły z ust Pani Dyrektora Joanny Świegody, dla sponsorów oraz rodziców, dzięki którym nasza szkoła wzbogaciła się o „Zieloną klasę pod chmurką”. Miejsce to zostało stworzone na świeżym powietrzu, tuż obok orlika i placu zabaw. Pojawiła się tam m.in. duża wiata i piękna roślinność. Miejsce to pozwoliło w cieple i ładne dni na prowadzenie ciekawych i kreatywnych zajęć lekcyjnych. W czasie przerw uczniowie będą mogli wykorzystywać ją jako strefę wypoczynku.

Gorąco dziękujemy Radzie Rodziców oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji pikniku.

Dziękujemy Wam – gościom, którzy przybyliście na nasz piknik. Był on wymienitą okazją do wspólnego spędzenia czasu w miłej atmosferze, przy zabawach i atrakcjach dla całych rodzin.

Do zobaczenia na kolejnym pikniku!

Anna Margielewska



„Zielona klasa pod chmurką” – Mamy to!

W Szkole Podstawowej w Kłaju wydarzyły się rzeczy niezwykle. Udało się wykonać fantastyczną pracę stworzenia „Zielonej klasy pod chmurką”, aby w ciepłe dni można było uczyć się w innych, niż szkolne, warunkach.

Dla realizacji tej inwestycji został zagospodarowany nieużywany dotąd teren szkoły, powstała ogromna wiata, dająca ochronę przed słońcem, ścieżki, z przewidzianymi udogodnieniami dla osób z obniżoną sprawnością ruchową. Do dyspozycji uczniowie mają także pięknie zagospodarowany ogród roślinny. W przyszłości powstanie ogródek warzywny, który będą prowadzić uczniowie naszej szkoły. Planujemy również m.in. stacje badania pogody, budki lęgowe dla ptaków, karmniki.

„Zielona klasa pod chmurką” to miejsce nauki, gdzie będą odbywać się lekcje, ale także strefa relaksu i spotkań wśród zieleni. To przyjazne miejsce, w którym można się integrować, realizować swoje naukowe pomysły i w praktyczny sposób zdobywać wiedzę. Dzięki tej inwestycji uzyskaliśmy możliwość realizacji zajęć wyzwalających twórczą aktywność dziecka, umożliwiającą uczenie się przez odkrywanie, przeżywanie i działanie. W „Zielonej klasie pod chmurką” odbywać się będą zajęcia, gry i zabawy dla uczniów, związane z roślinnością, zmianą pór roku, które w naturalny sposób sprzyjać będą rozwijaniu spostrzegawczości i prawidłowemu poznawaniu zjawisk przyrodniczych. Lekcje w „terenach” i bezpośredni kontakt z naturą będzie miał pozytywny wpływ na kształtowanie postaw proekologicznych uczniów w wieku szkolnym.

Utworzenie „Zielonej klasy pod chmurką” umożliwi prowadzenie na łonie natury rozmaitych aktywności i da wiele korzyści:

- będzie to dodatkowa okazja do obcowania z przyrodą,
- przebywanie wśród zieleni poprawi nasze samopoczucie,
- pobudzi ciekawość i zaostrzy zmysł obserwacji u uczniów,
- będzie to zapadający w pamięć sposób poznawania świata roślin przez bezpośrednią obserwację,
- zachęci pedagogów do tworzenia nowatorskich konspektów zajęć lekcyjnych, wykorzystujących infrastrukturę „zielonej klasy”,
- będzie to atrakcyjne miejsce spotkań i integracji dla klas, rodziców i społeczności szkolnej,
- da to możliwość tworzenia w oparciu o „zieloną klasę” rozmaitych projektów angażujących szkolną społeczność.

Największe podziękowania należą się Radzie Rodziców naszej szkoły, od której poszła iskierka, która rozpałała wiele rąk do pracy i pomocy w przygotowaniu „Zielonej klasy pod chmurką” – od projektu, przez pozyskanie finansowania, aż po realizację. Dowiedliście, że nic tak nie buduje jak inicjatywa i kreatywność serc i głów tych, którzy są blisko naszych uczniów i szkoły. Pragniemy także podziękować wszystkim darczyńcom, którzy swoim dobrym sercem i wsparciem materialnym sprawili, że nasz projekt odniósł sukces.

Dziękujemy!

Anna Margielewska



Dzień Kropki w Szkole Podstawowej w Kłaju

Uczniowie klas młodszych Szkoły Podstawowej w Kłaju kolejny raz wzięli udział w Międzynarodowym Dniu Kropki. To święto od 2008 roku daje uczniom okazję do wzmacniania pewności siebie, pozwala odkrywać talenty, pobudza wyobraźnię. Inspiracją świętowania stała się bohaterka książki „the dot” - Vashti - nieśmiała dziewczynka, która dzięki kropce i nauczycielce plastyki uwierzyła w swoje możliwości. Święto Kropki ma na celu uświadomić nam, że w każdym dziecku drzemie własność i talenty, które są niezmiernie. Trzeba tylko wierzyć we własne siły, podejmować wyzwania, a w każdej małej, niepozornej kropce można dostrzec dzieło!

Tego dnia było mnóstwo działań, na początku których była KROPKA! Motyw kropki był obecny na wszystkich zajęciach. Uczniowie poznali historię małej Vashti, która rozwinęła skrzydła dzięki stworzeniu pomysłowych kompozycji z wykorzystaniem kropek. Tego dnia dzieci miały okazję wykonać liczne zadania takie jak: tworzenie kreatywnych obrazków, kodowanie, wykonanie prac plastycznych przy pomocy rozmaitych technik. Uczniowie spotkali się również z kropką jako bohaterką związków frazeologicznych – wypisywali i tłumaczyli ich znaczenie. Ponadto wyszukiwaliśmy synonimy słowa kropka. Rozmawialiśmy również o naszych talentach i rozwijaniu skrzydeł, dlatego na szkolnym korytarzu powstały z kolorowych kropek „Skrzydła talentów i kreatywności”, na których można się wznieść w poszukiwaniu swoich pasji.

To był wspaniały dzień dla nas wszystkich! Dzień Kropki stał się dla każdego ucznia okazją do rozbudzania wyobraźni, wiary w siebie, ponadto nauczył nas, że każdy może wiele osiągnąć, jeśli tylko trochę uwierzy w siebie.

Pamiętajcie, mała KROPKA potrafi przynieść WIELKIE zmiany!

Anna Margielewska

Dzień Przedszkolaka w Targowisku

„Każdy przedszkolak dobrze wie, że kiedy 20 wrzesień zbliża się, od najmłodszego, aż po starszaka, wszyscy świętują Dzień Przedszkolaka”.

Co roku 20 września w całej Polsce przedszkolaki świętują swój dzień - Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Święto to zostało ustanowione, by podkreślić znaczenie edukacji przedszkolnej w wszechstronnym rozwoju najmłodszych.

Tego dnia nasze przedszkole wzięło udział w ogólnopolskiej akcji pod hasłem "Dzień Przedszkolaka to ważne święto - uczcijmy je razem tańcem i piosenką". Wszystkie dzieci zaśpiewały piosenkę "Życie przedszkolaka" i zatańczyły do niej taniec.

Wychowawcy grup z okazji tego dnia przygotowały moc różnych atrakcji. Były zabawy z balonami, zabawy z chustą animacyjną, tańce przy muzyce. Każdy uczestnik zabawy otrzymał także pamiątkowy dyplom oraz słodki upominek.

Katarzyna Karnia



Dzień Kropki w Przedszkolu w Targowisku

15-go września przedszkolaki z Targowiska obchodziły Międzynarodowy Dzień Kropki – święto kreatywności i zabawy, którego głównym celem było wzbudzenie u dzieci wiary w siebie.

Tego dnia nasze ubrania ozdobione były kolorowymi kropkami. Przed-szkolaki poznały historię Vashti, której namalowana przez nią zwyczajna kropka zmieniła jej świat. Tego dnia nasze ubrania ozdobione były kolorowymi kropkami. Było kolorowo, kropkowo i radośnie. To był wspaniały niezapomniany dzień!

Anna Kukiela



Dzień Kropki w przedszkolu w Szarowie

Międzynarodowy Dzień Kropki, to popularne święto kreatywności, odwagi i zabawy, a także wspaniały czas do porozmawiania z dziećmi na temat talentów i zaprezentowania ich światu, bo każdy z nas ma w sobie jakiś ukryty talent.

Przedszkolaki wzięły udział w pokazie kropkowej mody, tworzyły kropkowe dzieła, obejrzały film o dziewczynce Vashti, która odnalazła swój talent, opowiadały o swoich pasjach i talentach. Chętne dzieci zaprezentowały swoje umiejętności. Wydarzenie zakończyła kropkowa sesja zdjęciowa.

Gratulujemy Natalce, Alicji, Marcie, Mateuszowi, Sylwii i Agacie za odwagę i chęć pokazania swoich talentów przed przedszkolną publicznością.

Karolina Maślana



Dzień kropki 2021 w przedszkolu w Grodkowicach

15 września w Przedszkolu przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Grodkowicach obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kropki - święto kreatywności, pokonywania ograniczeń oraz umacniania wiary we własne siły. Dzieci z wszystkich grup poznały historię Vashti, bohaterki "Kropki" Petera Reynoldsa. Tego dnia ubrania dzieci i personelu wzbogacone zostały akcentem kropki.

Misie po obejrzeniu filmu o Vashti, dziewczynce, która stała się symbolem twórczości zagrały w kalambury podczas, których przedstawiały swoje zdolności, szukały ukrytych w sali „talentów” – piłeczek, które posłużyły do przeliczania, układania rytmów, a następnie wesołej zabawy z wykorzystaniem ulubionej chusty animacyjnej. Tego dnia Misiaczki tworzyły ozdoby z plasteliny kropkę, która dzięki aplikacji quiver zamieniła się w kulę, a także malowały farbą na folii kropkę z której powstały ciekawe kształty. Na koniec dnia Misie wysłuchały z zaciekawieniem interaktywnego opowiadania „Naciśnij mnie”, którego główną bohaterką jest oczywiście kropka.

Tygryski Dzień Kropki rozpoczęły od wysłuchania opowiadania „Kropka” autorstwa P.H. Reynolds oraz rozmowy na jego temat. Następnie dzieci odpowiadały na pytanie „Co to jest talent?”, brały udział w zabawie ruchowej pt.: „Znajdź swoją połówkę kropki”, zabawie tropiącej: „Kto znajdzie więcej kropek”. Gdy znalazły kropki utrwalały umiejętność przeliczania oraz ćwiczyły orientację przestrzenną. Znalazły również czas na rozwiązywanie „kropkowego sudoku” oraz wykonanie indywidualnej pracy plastycznej (dzieci dorysowywały lub doklejały do kropek elementy według własnej inwencji). Na zakończenie dnia Tygryski próbowały swoich sił w „multimedialnych grach z kropkami”.

Smerfy Dzień Kropki zaczęły od szukania ukrytych w sali kropek i ich przeliczania. Następnie po krótkiej dyskusji wraz z opiekunami stworzyły plakat na którym zapisane zostały talenty dzieci z grupy „0” (lista okazała się być długa) oraz „Listę dodającą otuchy”, na której zawarte zostały komunikaty, którymi możemy udzielić wsparcia kolegom lub koleżankom, gdy brak im wiary we własne możliwości. W kolejnej części dnia dzieci brały udział w zabawach ruchowych takich jak: „Znikające kropki”, „Znajdź parę”, „Twister”. Na koniec dnia zadaniem dzieci było odczytanie zapisanego przez nauczyciela za pomocą kropkowego szyfru hasła.

Katarzyna Korbut



Dzień Kropki w szkole w Grodkowicach

W dniu 15.09.2021 r. na całym świecie obchodzony był Międzynarodowy Dzień Kropki jest to święto kreatywności, odwagi i zabawy. Nauczyciele, bibliotekarze, pracownicy instytucji kultury na całym świecie organizują tego dnia wiele działań, które pomagają dzieciom odkryć talenty, poznać ich mocne strony i je zaprezentować. Motywem przewodnim jest kropka.

Kiedy Peter Reynolds napisał książkę "The Dot" nie myślał, że poruszy kropkowy świat. Książeczka „The Dot” opowiada o kropce, która zmieniła świat małej Vashti, albo o Vashti, która dzięki kropce uwierzyła w siebie. Kropka z książki stała się pretekstem do zorganizowania wielkiej światowej akcji.

W naszej szkole również obchodziliśmy „Dzień Kropki”. Dzieci w młodszych klasach, miały okazję obejrzeć film animowany na podstawie książki „The Dot”. Przeprowadzona została pogadanka dotycząca, wartości, empatii, wiary w siebie itd. Uczniowie uczestniczyli w różnych „kropkowych” aktywnościach celem których, było pozytywne wzmacnianie...

Joanna Marzec



Narodowe Czytanie w Grodkowicach

Moralność pani Dulskiej Gabrieli Zapolskiej była lekturą jubileuszowej, dziesiątej odsłony Narodowego Czytania.

06.09.2021 r. w naszej szkole w akcji Narodowego Czytania wzięła udział klasa 8. Na języku polskim uczniowie zapoznali się z postacią Gabrieli Zapolskiej i z treścią „Moralności Pani Dulskiej”, po czym odczytali z podziałem na role akt I. Na kolejnej lekcji języka polskiego, po burzliwej dyskusji dotyczącej bohaterów czytanej dramatu, młodzież zgodziła się ze słowami, że *Moralność pani Dulskiej* to popularny i wyrazisty w swoim przesłaniu utwór. Ponadto dzieło cechuje komizm, bogactwo obserwacji obyczajowych, a zwłaszcza silna wymowa społeczna. Mimo upływu kolejnych dziesięcioleci sztuka nie straciła na swojej aktualności. To ponadczasowy i uniwersalny obraz ludzkich przywar, ułomności charakteru. Dulska jako uosobienie cech powszechnie uznawanych za godne potępienia pozostaje od ponad stu lat żywym obrazem postaw społecznych aktualnych w każdym czasie i miejscu.

Anna Kokoszka

Ogromny sukces klubu Szachownica Kłaj i ich 8-letniego ucznia. Gość specjalny arcymistrz Garri Kasparow!

8-letni Milan Chmielek, który na co dzień uczy się w klubie Szachownica Kłaj zagrał fenomenalny turniej w Festiwalu Szachowym w Ustroniu, w którym gościem specjalnym był wielokrotny Mistrz Świata Garri Kasparow. W grupie do lat 8 wzięło udział 61 najlepszych zawodników z Polski, którzy przez kilka dni rozgrywali swoje partie na dystansie 9 rund. Milan zgromadził 8,5 pkt z 9 możliwych, wygrywając 8 partii i tylko jedną partię remisując, co sprawiło, że już na rundę przed końcem zapewnił sobie tytuł Mistrza turnieju!

Bez wątpienia niesamowitą nagrodą i wyróżnieniem było wręczenie pucharu i osobiste gratulacje przez jednego z najwybitniejszych szachistów w historii - wielokrotnego Mistrza Świata Garriego Kasparowa. Puchar był tak duży i tak ciężki, że sam Garri Kasparow musiał pomóc Milanowi w trzymaniu go.

W Festiwalu Szachowym w Ustroniu duży sukces odniosła także siostra Milana - 8 zawodniczka Mistrzostw Polski Kamelia Chmielek. W grupie do lat 12 Kamelia zajęła bardzo wysokie czwarte miejsce, a w klasyfikacji żeńskiej drugie. Srebrny medal Kamelii wręczył Prezes Śląskiego Związku Szachowego Pan Andrzej Matusiak. Brawo!

We wrześniu zajęcia szachowe zostały wznowione w szkołach i przedszkolach naszej Gminy, dodatkowo w Domu Kultury w Szarowie odbywają się zajęcia popołudniowe, na które nasz Gminny Klub Szachowy Szachownica zaprasza. Więcej informacji na temat zajęć szachowych dostępne jest na stronie: www.szachownica.org.pl.

Zapraszamy!

KS Szachownica



Pierwszy w historii medal Mistrzostw Polski w Szachach dla Klubu Szachownica i Gminy Kłaj!

Milan Chmielek zawodnik Gminnego Klubu Szachowego Szachownica dokonał niesamowitej sprawy i w ostatnim dniu Mistrzostw Polski w Rzeszowie zajął III miejsce zdobywając Brąz! Turniej był rozegrany na dystansie 13 rund tempem błyskawicznym. Każdy zawodnik miał na zegarze tylko 3 minuty + 2 sekundy dodawane za każde posunięcie, więc nie było tutaj za dużo czasu, aby liczyć i się zastanawiać – trzeba było po prostu grać, jak się tylko najlepiej potrafi i przede wszystkim robić to szybko!

Bardzo cieszy fakt, że już w trzeciej rundzie Milan trafił na, jak się później okazało, Mistrza Polski i po blisko 50 ruchach zamatował Mistrza w ostatnich sekundach partii. Brawo!

Ten bardzo duży sukces należy się także trenerom Klubu Szachownica, którzy na Mistrzostwach Polski pokazali takim miastom jak Katowice, Wrocław, Kraków czy Warszawa, że w Polsce rośnie mocny klub, a Gmina Kłaj zapadnie im na długo w pamięci. Szachownica była najmłodszym klubem Mistrzostw Polski.

KS Szachownica



VII Turniej o tytuł „Szachowego Króla Gminy Kłaj” zakończony

18 września w w szkole podstawowej w Kłaju Klub Sportowy Szachownica wraz z Stowarzyszeniem Rozwoju Gminy Kłaj zorganizowali po blisko dwóch latach przerwy VII turniej o tytuł najlepszego szachisty Gminy Kłaj.

Szachowym Królem Gminy Kłaj został Pan Piotr Uchman z Targowiska.

W turnieju wzięło udział 23 uczestników, którzy rozegrali zawody w dwóch grupach, a klasyfikacja pucharowa została podzielona na trzy grupy:

OPEN

1. Piotr Uchman 6.5 pkt
2. Marcin Pyzik 3.5 pkt
3. Piotr Zaprzelski 3 pkt

Dzieci do lat 12

1. Kamelia Chmielek 5.5 pkt
2. Milan Chmielek 5.5 pkt
3. Hanna Babicz 5 pkt

Dzieci do lat 7

1. Igor Suwara 4.5 pkt
2. Alicja Babraj 3 pkt
3. Nataniel Karnia 2.5 pkt

Dziękujemy wszystkim za obecność i do zobaczenia w 2022 roku już w VIII turnieju o tytuł "Szachowego Króla Gminy Kłaj".

Projekt był współfinansowany przez Gminę Kłaj.

Szachownica



Wydawca: Urząd Gminy Kłaj, Kłaj 32-015, tel. 12 284 11 00. Redaktor naczelna: Oliwia Bieda, e-mail: promocja@klaj.pl

Druk: Creocom, Targowisko 503, 32-015 Kłaj
tel. 698 516 927, www.creocom.pl
Nakład: 1 500 egzemplarzy

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnym tytułem. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń i reklam dostępny w redakcji.